

Nowy Czas

Nr 6 - rok III.

Wychodzi trzy razy tygodniowo:
we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, dnia 17 stycznia 1941 roku

Oddrąto w druk. „Nowy Czas”
Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50

Cena 15 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Kiebańczy,
ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.75zł, pod opaską 2.20zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł,
jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Sprawa Niemiec jest również sprawą Japonii - Stanowisko Roosevelta

„Pod przewodnictwem młodych narodów kontynenty przybiorą nowe oblicze” — Japońsko - niemiecka wymiana myśli z okazji Nowego Roku między ministrem Rzeszy drem Goebbelsem i prof. drem Ito.

(Telefonem od własnego korespondenta „Polskich Wiadomości Prasowych“.)

Tokio. „Japonia powinna w takiej samej mierze i z taką samą gorliwością udzielić pomocy sprzymierzonym z sobą Niemcom w wojnie przeciwko wrogom brytyjskim, jak Ameryka popiera Anglię” — pisze generał-porucznik Horinuczi w liście otwartym do dziennika „Tokio Niczi Niczi”. Japonia powinna spontanicznie pospieszyć z pomocą Niemcom, z którymi łączą ją wspólne poglądy. Rząd powinien natychmiast wypracować plany w sprawie wyszkolenia i wysłania korpusu ochotniczego. Szybkie zwycięstwo w wojnie europejskiej jest warunkiem zwycięskiego zrealizowania nowego porządku na Dalekim Wschodzie, do którego dąży Japonia. Naród musi zrozumieć tę prawdę i w ten sposób przyczynić się w jak najkrótszym czasie do ostatecznego zwycięstwa Niemiec“.

Stanowisko Roosevelta w obecnym konflikcie

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Paryż. „Le Matin” omawia stanowisko Roosevelta w obecnej wojnie, przy czym pisze, że od decyzji Roosevelta zależy przyczynienie się do zakończenia tej wojny przez odebranie Anglikom ich ostatnich złudzeń. Roosevelt zdaje się jeszcze mieć wątpliwości co do ostatecznego losu Anglii. Jeden tylko człowiek mógłby wytłumaczyć mu prawdziwy stan rzeczy, mianowicie były ambasador amerykański w Londynie Kennedy, który w całej Ameryce wyrażał swoje przekonanie, iż Anglia nie może uniknąć klęski. Mimo tego Roosevelt zdecydowany jest wpłynąć na Anglię w kierunku prowadzenia wojny aż do końca i zachęca on ją do kontynuowania walki aż do wytopienia, podobnie jak inni zachęcali w swoim czasie Francję. Stare przysłowie mówiło, że Anglia jest zdecydowana walczyć aż do ostatniego Francuza. Nowe przysłowie mogłoby słusznie brzmieć, że Roosevelt jest zdecydowany bić się aż do ostatniego Anglika.

Złe horoskopy dla Anglii

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Sztokholm. Osobisty przedstawiciel Roosevelta w Anglii Hopkins wypowiedział się w piątek w Londynie na temat zdolności produkcyjnej przemysłu amerykańskiego. Wynurzenie jego przy tej sposobności stały w sprzeczności z oświadczeniami prezydenta Roosevelta. Hopkins mianowicie stwierdził, że punkt kulminacyjny produkcji zbrojeniowej przemysłu amerykańskiego może zostać osiągnięty dopiero z końcem roku 1941 lub z początkiem roku 1942. Natomiast Roosevelt w swojej ostatniej mowie zapowiedział, że ten punkt kulminacyjny uda się osiągnąć już w ciągu najbliższego półrocza. W dalszym ciągu Hopkins dał do zrozumienia, że prawdopodobnie zabawi w Londynie tylko 2—4 tygodnie.

Porozumienie w sprawie budowy bazy Stanów Zjedn. na Trynidad

Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią — jak donosi radio angielskie — doszło obecnie do ostatecznego porozumienia

w sprawie założenia amerykańskich baz marynarki, armii i lotnictwa na wyspie Trynidad. Baza morska, jaka ma być zbudowana na tej wyspie, obejmie powierzchnię 11 mil kwadratowych, bazy armii oraz lotnictwa obejmą zaś łącznie powierzchnię 8 mil kwadrat. Wydzierżawienie tych baz Stanom Zjednoczonym nastąpiło bezpłatnie na przeciąg 99 lat. W sprawie założenia 7 dalszych baz amerykańskich na wyspach zachodnio-indyjskich, będących w posiadaniu brytyjskim, toczą się jeszcze rokowania.

Skuteczny atak na obiekty wojskowe w Plymouth

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje w dniu 14 stycznia: W toku zbrojnego wywiadu zatopiły samoloty 1 nieprzyjacielski statek handlowy, pojemności 4000 br. t. r., ponadto zrzuciły 2 celne bomby średniego kalibru na pewien krążownik. W nocy z 13 na 14 stycznia obrzucono skutecznie bombami ważne z wojskowego punktu widzenia obiekty w Plymouth. Kontynuowano zakładanie min przed portami brytyjskimi. W dniu wczorajszym nieprzyjaciel utracił 4 samoloty, z czego, jak już doniesiono, po jednym zestrzeliła łódź strażnicza marynarki wojennej oraz artyleria marynarki wojennej.

Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje w poniedziałek 13-go bm.: W dniu wczorajszym lotnictwo niemieckie dokonywało akcji wywiadowczej nad obszarami brytyjskimi. W nocy z 12 na 13 stycznia zaatakowały silniejsze eskadry samolotów bojowych wojenne obiekty w Londynie. Obserwacje wykazały kilka pożarów, wybuchłych na obszarze atakowanym, mianowicie na północ i na południe od łuku Tamizy, jak również większy pożar w południowo-wschodniej części miasta, dokładnie widoczny z powodu kłębiastych chmur dymu. Ponadto obrzucono bombami obiekty wojskowe na południowym wybrzeżu Anglii. Przed szeregiem brytyjskich portów zakładano miny. W ubiegłą niedzielę popołudniu usiłowało nieprzyjacielskie lotnictwo przy użyciu nielicznych samolotów dokonać ponownego nalotu na tereny okupowane. Przy tej okazji artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła dwa nieprzyjacielskie samoloty, trzeci zaś został strącony przez lotników myśliwskich. O wczesnych godzinach rannych dnia dzisiejszego pojedynczo lecące nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły kilka bomb na teren Niemiec południowych, przy czym również na miasto Bayreuth. W dniu wczorajszym nieprzyjaciel stracił 4 samoloty.

Opinia neutralnego obserwatora o Bardii

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Belgrad. Współpracownik wojskowy „Vreme” omawiając upadek Bardii, podkreśla, że Włosi bronili się w tej stosunkowo małej twierdzy, bardziej po bohaterku niż np. armia belgijska w sławnej twierdzy Leodium, lub żołnierze francuscy w swej linii Maginota.

Włoski komunikat wojenny z wtorku: Na froncie greckim działalność patrolowa i artyleryjska. Nasze formacje powietrzne powtórnie bombardowały bazę nieprzyjacielską. Ponadto ostrzeliwały one z karabinów maszynowych samochody i skupienia wojsk. Na terenie Cyrenajki działalność naszej artylerii, która na fron-

cie pod Tobruk zadała straty nieprzyjacielskim oddziałom zmotoryzowanym; działalność patroli i artylerii w okolicy Giarabub. Nieprzyjacielskie ataki powietrzne na miejscowości, położone na wybrzeżu Cyrenajki nie spowodowały ofiar w ludziach. W Afryce Wschodniej nieznaczna działalność artyleryjska w rejonie Gallabat. Nasze samoloty bombardowały na terenie Sudanu nieprzyjacielskie obozy i pozycje. Jedna z naszych formacji lotniczych zaatakowana przez nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie zestrzeliła w zaciętej walce 1 samolot typu Gloucester. Nad Erytreą zestrzelili nasi myśliwcy następny samolot wywiadowczy. Nieprzyjaciel bombardował kilka miejscowości, skutkiem czego pewna ilość osób uległa zranieniu. Grecka łódź podwodna zatopiła w godzinach przedpołudniowych dnia 31 grudnia ub. r. miała statek transportowy, płynący w rejonie jugosłowiańskich wód terytorialnych. Wspomniana łódź podwodna pominąwszy kardynalne prawa wojenne, ostrzeliwała łódź ratunkową parowca, zabijając w ten sposób 10 marynarzy z pośród załogi, którzy chcieli się wyratować. Pewien samolot oraz pościgówka (NAS) zaatakowały w dniu 9 stycznia nieprzyjacielską łódź podwodną, którą następnie zatopiły.

Włoski komunikat wojenny z poniedziałku: Na froncie greckim normalna akcja patrolowa i artyleryjska. Nasze samoloty ostrzeliwały z karabinów maszynowych i obrzucały bombami kruszącymi znajdujące się w marszu kolumny wojsk, oraz tabory samochodów. W Cyrenajce działalność artyleryjska na odcinku frontu Tobruk, oraz działalność naszych wojsk zmotoryzowanych w pustyni w okolicy Giarabub. Skutecznie obrzucono bombami trzecią nieprzyjacielską bazę obronną. Nieprzyjacielskie lotnictwo obrzuciło bombami kilka miejscowości na terenie Cyrenajki, nie powodując jednak ofiar w ludziach. W zachodniej części Morza Śródziemnego jeden z naszych samolotów torpedowych pod rozkazami porucznika Copello i obserwatora porucznika marynarki Ghivali storpedował większą nieprzyjacielską jednostkę morską. Podany w komunikacie z dnia 10 stycznia jako trafiony statek liniowy okazał się okrętem klasy Malaya. Nasze formacje lotnicze, które przyczyniły się do zadania skutecznego ciosu, pozostawały pod rozkazem majora-pilota Antonio Fadda. Na terenie Afryki Wschodniej usiłowały nieprzyjacielskie oddziały zaatakować nasze dwa stanowiska na froncie Sudanu. Zostały one dzięki ogniovi i kontratakowi naszych wojsk odparte ze stratami. Nasze lotnictwo bombardowało oddziały zmotoryzowane i stanowiska obronne w kilku punktach Sudanu. W nocy z 12 na 13 stycznia nieprzyjaciel dokonał nalotu na Turyn, gdzie stwierdzono pewne szkody, oraz kilka osób rannych na Wenecję, gdzie zanotowano jedną osobę zabita i kilku rannych, oraz na Catanię, gdzie powstały pewne szkody, jednak bez ofiar w ludziach. Nad Catanią zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza jeden nieprzyjacielski samolot, który spadł na ziemię i roztrzaskał się w okolicy miasta. Nad Wenecją zestrzelono drugi samolot nieprzyjacielski dzięki akcji artylerii przeciwlotniczej marynarki. Załoga tego samolotu, składająca się z 6-ciu oficerów i podoficerów, dostała się do niewoli.

Do naszych Szanownych Czytelników!

Przystępując do wydawania trzeciego rocznika „Nowego Czasu“, zwróciliśmy się do naszych Szanownych Czytelników z prośbą, by nasze pismo nadal popierali. Dzisiaj prośbę naszą ponawiamy. A czynimy to z przyczyny niecodziennej. Mianowicie jesteśmy zniewoleni podwyższyć z bieżącym numerem począwszy cenę za poszczególny egzemplarz naszego pisma z 10 groszy na 15 groszy, prenumeratę miesięczną zaś na 1.75 zł., za przesyłkę pod opaską na 2.20 zł.

Do podwyższenia ceny za gazetę jesteśmy zmuszeni z powodu podrożenia wszystkich materiałów, przede wszystkim papieru o całe 100% w stosunku do ceny z przed roku, znacznego wzrostu kosztów redakcyjnych i wydatków na pracowników.

Wyrażamy nadzieję, iż Szanowni nasi Czytelnicy będą przekonani, że podwyższając cenę za gazetę, kierowaliśmy się nie chęcią zysku, lecz koniecznością, chcąc związać koniec z końcem. To też ufamy, że Szanowni Czytelnicy pozostaną pismu naszemu wierni. My natomiast przyrzekamy, że w miarę możliwości usprawnieniem służby informacyjnej i najdalej idącą starannością w redagowaniu „Nowego Czasu“ odwdzięczymy się za okazaną życzliwość.

WYDAWNICTWO I REDAKCJA „NOWEGO CZASU“

W Gen. Gub. zaprowadzono przymusowe posiadanie karty pracy

Generalny Gubernator dr Frank wydał rozporządzenie o wprowadzeniu karty pracy w Generalnym Gubernatorstwie, wchodzące w życie z dniem 15 stycznia 1941. Rozporządzenie to ma na celu planowy rozdział sił roboczych w Generalnym Gubernatorstwie. Każdy pracownik czy robotnik, uzyskać może pracę tylko na podstawie posiadanej karty pracy. Karty pracy wystawia Urząd Pracy z polecenia starosty powiatowego względnie miejskiego. Inne placówki nie mają prawa wystawiania kart pracy lub też podobnych zaświadczeń.

Do wyżej cytowanego rozporządzenia wydane zostało rozporządzenie wykonawcze, określające bliżej poszczególne przepisy. Każdy pracownik, czy robotnik do uczniów, praktykantów i wolontariuszy włącznie, mający swoje miejsce zamieszkania na terenie Generalnego Gubernatorstwa, musi być w posiadaniu karty pracy. Nie dotyczy to osób przybyłych z terenu Rzeszy narodowości niemieckiej, będących w posiadaniu książki pracy. Ponadto również takich osób, które zatrudnione są okolicznościowo i dorywczo, oraz dzieci w wieku szkolnym. Żydzi kart pracy nie otrzymują. Aż do odwołania nie mają obowiązku posiadania karty pracy pracownicy i robotnicy administracji i zakładów publicznych, gospodarki rolnej i leśnej, ogrodnictwa, hodowli zwierząt, rybołówstwa, oraz robotnicy i pracownicy domowi. Odnośnie kart pracy dla załóg statków komunikacji rzecznej, ukażą się osobne postanowienia. Osoby mające obowiązek posiadania karty pracy wnieść muszą o wystawienie karty pracy w tym urzędzie pracy, który jest właściwy dla ich miejsca zameldowania. Odpowiednie zaświadczenie biura meldunkowego należy przedłożyć w Urzędzie Pracy. Pracownicy i robotnicy, dla których została wystawiona karta pracy, otrzymują odpowiednie zaświadczenie, które muszą przechować. Jeżeli robotnik albo pracownik przy przyjęciu zajęcia nie może przedłożyć swojej karty pracy, może mu Urząd Pracy na czas ograniczony wystawić kartę zastępczą. Adnotacje przedsiębiorców i pracodawców dokonywane na karcie zastępczej, przepisywane są następnie przez Urząd Pracy do właściwej karty pracy.

Robotnicy i pracownicy muszą swoją kartę pracy przy objęciu zajęcia niezwłocznie przedłożyć pracodawcy. Jeżeli pracownik obok swego właściwego zajęcia wykonuje dalsze zajęcia poboczne musi on nowemu pracodawcy przedłożyć kartę pracy do wglądu względnie dokonania zapisku. Każda zmiana mieszkania musi być zameldowana pracodawcy. W razie utraty pracy konieczny jest odpowiedni meldunek w Urzędzie Pracy. Zmiany nazwiska podane być muszą za przedłożeniem odpowiednich dowodów właściwemu Urzędowi Pracy

do wiadomości, który następnie dokonuje odpowiedniej zmiany w karcie pracy.

Każdy przedsiębiorca względnie pracodawca ma obowiązek zażądania od przyjętych do pracy robotników względnie pracowników karty pracy, którą musi starannie przechować. W zakładach pracy, posiadających kilka ekspozytur, karta pracy przechowana być musi w miejscowej ekspozyturze, przy której znajduje się miejsce pracy danego pracownika. Pracodawca zobowiązany jest do tymczasowego wydania karty pracy pracownikowi, jeżeli ten potrzebuje jej przy zameldowaniu do „służby budowlanej Generalnego Gubernatorstwa“, zmianie nazwiska, względnie przyjęciu dalszego zajęcia. Pracodawca zobowiązany jest ponadto do przestawienia karty pracy pracownikowi do wglądu. O konieczności względnie zgodności zapisu w karcie pracy decyduje w wypadkach wątpliwych właściwy urząd pracy z wykluczeniem drogi prawnej.

Przy meldunkach i wypłacie zasiłków należy kartę pracy przedłożyć w Urzędzie Pracy. Zobowiązany do przechowywania musi w razie zgubienia względnie zniszczenia karty pracy niezwłocznie zameldować o tym właściwemu Urzędowi Pracy. Na żądanie Urzędu Pracy musi być karta pracy każdej chwili przedłożona względnie przesłana. Inne placówki urzędowe mogą na żądanie dokonać wglądu do kart pracy. Do kart pracy można wpisywać wyłącznie przewidziane rozporządzeniem adnotacje. W karcie pracy nie można dokonywać zapisków o charakterze protekcyjnym, czy też ujemnym.

Jeżeli posiadacz karty pracy z jakichkolwiek powodów opuszcza grono zobowiązanych do posiadania karty pracy, wówczas musi on przedłożyć swoją kartę pracy właściwemu Urzędowi Pracy z jednoczesnym podaniem okoliczności. Urząd Pracy zamyka kartę odpowiednim dopiskiem i zwraca ją dotychczasowemu posiadaczowi. Jeżeli ten zamierza podjąć na nowo pracę zawodową, dla której konieczne jest posiadanie karty pracy, natenczas musi on przedłożyć wspomnianą kartę właściwemu urzędowi pracy, podając jednocześnie swoje zamiary. Urząd Pracy wznawia ważność karty i zwraca ją pracownikowi.

Jeżeli posiadacz karty pracy zamierza opuścić na stałe teren Generalnego Gubernatorstwa wówczas musi on zwrócić kartę pracy właściwemu Urzędowi Pracy. To samo musi nastąpić, jeżeli taki posiadacz karty umiera wzgl. ukończy 80 rok życia.

PIECZĄTKI KAUCZUKOWE. Zamówienia załatwiamy także listownie. „NOWY CZAS“
KSIĘGARNIA narożnik Pińczowskiej — tel. 50.

Gigantyczny plan pracy na rok 1941

W czasie odprawy partyjnej w Krakowie, Generalny Gubernator, Minister Rzeszy dr. Frank wygłosił znamienne przemówienie na temat pracy w Generalnym Gubernatorstwie w bieżącym roku. „Rok 1941 — tak powiedział on m. i. — stawi nas przed nowymi wielkimi zadaniami. Plan pracy o gigantycznych rozmiarach znajdzie swoje urzeczywistnienie. Zamierzamy przy użyciu wielkiej ilości sił roboczych przystąpić do regulacji Wisły, do prac melioracyjnych, uporządkowania obszarów rolnych oraz budowy domów mieszkalnych i dróg w Generalnym Gubernatorstwie w sposób pozwalający na wszystkich tych odcinkach osiągnąć maksimum wydajności. Setki milionów złotych zużyte będą w bieżącym roku na przeprowadzenie tego programu. Generalne Gubernatorstwo posiada niewyczerpany zapas możliwości pracy, które wykorzystane będą w zupełności. Tak np. Wisła podzielona będzie na poszczególne odcinki pracy po 40 km długości, które podlegać będą komendantowi, mnie osobiście odpowiedzialnemu za całokształt pracy w tym zakresie. Komendant ten, bez względu na właściwość państwową czy lokalną, otrzymywać będzie bezpośrednio ode mnie polecenia i instrukcje, a jednocześnie stawione mu będą do dyspozycji wszystkie środki i możliwości, które okażą się konieczne. Tylko energiczne zespolenie tych wszystkich sił zapewnić nam może pokonanie postawionych zadań. Do prac tych dojdzie jeszcze kontynuowanie budowy dróg i rozbudowa sieci kolejowej. W każdym razie nowy rok stawia nas przed gigantycznymi, nie mniej jednak pozytywnymi zadaniami, których wypełnienie zagwarantowane jest warunkami istniejącymi w kraju“.

Z działalności Stołecznego Komitetu Samopomocy Społecznej

Stołeczny Komitet Samopomocy Społecznej uruchomił w ramach centralnej poradni prawnej SKSS również poradnię ubezpieczeniową. Mieści się ona w lokalu przy ulicy Świętokrzyskiej 17, a dyżury poradni odbywają się narazie 2 razy w tygodniu, mianowicie we wtorki i soboty. W pozostałe dni tygodnia czynna będzie w dalszym ciągu ogólna poradnia prawna. Powołanie poradni ubezpieczeniowej ma na celu wyczerpujące informowanie ogółu ubezpieczonych i ich rodzin o przysługujących im uprawnieniach z tytułu ubezpieczeń społecznych oraz o możliwościach realizowania tych uprawnień. Ponadto poradnia ubezpieczeniowa załatwiać będzie pisma i wnioski w sprawie przyznania świadczeń. Skierowania do poradni ubezpieczeniowej przez okręgi SKSS odbywać się będą na zasadach dotychczas obowiązujących przy udzielaniu porad centralnej poradni prawnej. Należy przy tym posługiwać się tymi samymi formularzami kart

porady z zaznaczeniem skierowania do poradni ubezpieczeniowej. W związku z ostatecznym zakończeniem przez SKSS akcji pomocy przejeżdżającym, sporządzono ogólne zestawienie wypadków interwencji Komitetu. I tak na punktach dworcowych Warszawa-Praga, Warszawa-Główna, Warszawa-Zachodnia i Warszawa-Gdańska udzielono pomocy żywnościowej ogółem 7598 osobom, pomocy odzieżowej 8, a sanitarnej 300. Poza tym rozdano przejeżdżającym znaczną ilość kart pocztowych i papieru listowego. Sekcja Zdrowia SKSS weszła w porozumienie z ambulatoriami chirurgicznymi szpitala Dzieciątka Jezus przy ul. Koszykowej 78 i Nowogrodzkiej 59, które za opłatą 75 groszy udzielać będą pomocy chirurgicznej chorym, skierowanym przez komisję zdrowia ze specjalnymi bonami ambulatoryjnymi.

RADY PRAKTYCZNE

Oszczędne mycie rąk

Ręce należałoby mydlić właściwie 3 razy i to dobrze pieniąc się mydłem. Tak są, mimo że nieraz tego nie widać, zabrudzone. Dzisiaj nie starczy mydła nawet na tyle, by raz dobrze pomydlić. Dlatego przypominamy stary, ale doskonały sposób oszczędzania tego cennego dziś artykułu. Ręce należy przed samym namydleniem kilka razy opłukać zimną wodą, a jeszcze lepiej potrzymać chwilę we wodzie, a resztę łatwiej już domyc mydłem. Nie należy też mydła wkładać do wody, aby go zmoczyć. Dużo oszczędniej jest zmoczyć ręce i dopiero potem namydlić.

Krwawienie dziąseł

Są ludzie, którzy mają bardzo wrażliwe dziąsła. Za najłżejszym potarciem szczotką do zębów, zaczynają dziąsła krwawić. Nie jest to ani zdrowe ani przyjemne i należy temu zapobiegać. Aby dziąsła uodpornić, wystarczy wieczorem, po umyciu zębów, masować je delikatnie drewnianą pałeczką owiniętą w watę i nasyconą 45 procentowym spirytusem. Z czasem ta nadmierna wrażliwość zniknie. Można także po umyciu zębów przepłukać usta wodą z ałunem.

Używana włóczka jak nowa

Jeżeli popruje się swetr lub inną robotę z włóczki i wykona się nową, pozna się od razu, że włóczka nie była nowa. Dzieje się to dlatego, że popruta włóczka zachowuje kształt oczek i nie rozciągnie się zupełnie. Wynika z tego podwójna niekorzyść. Przede wszystkim potrzeba do nowej roboty więcej włóczki, nawet wtedy, jeżeli normalnie wystarczyłaby ta sama ilość i następnie można poznać po robocie, że nie jest nowa. A tak łatwo uniknąć jednego i drugiego. Prując włóczkę należy owinać ją dokoła poręczy krzesła lub czegoś podobnego, w żadnym razie nie zwijać jej w kłębki. Otrzymamy tyle motków, ile wzięliśmy poprzednio. Tak utworzone motki potrzymać nad parą gotującej się wody. W ten sposób włóczka wyprostuje się i po wysuszeniu i zwinięciu w kłębek daje się przerabiać jak nowa.

Plamy z jodiny na bieliźnie

Plamy z jodiny puszczają od spirytusu, amoniaku lub ciepłego mleka. Można także wyprać splamione miejsce w wywarze z cebuli.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

16 I. 1941.

Po 3-ch dniach burzy śnieżnej — „odsnieżanie“

Przed tygodniem byliśmy świadkami niebywałej burzy śnieżnej, trwającej 3 dni, która sparaliżowała życie mieszkańców miast i wsi w całym niemal kraju. Olbrzymie opady białego puchu pokryły ziemię, a pędzone silną wichurą, potworzyły olbrzymie zwały, dochodzące w niektórych miejscach do 2 metrów i wyżej, wstrzymując komunikację kolejową i kolejową. Zasypane w drodze pociągi, musiano „odkopywać“ przy pomocy rezerwowych parowozów pomocniczych i ludzi. Tak np. było między innymi na szlaku Wolbrom—Charsznica. Nad usuwaniem śniegu na torach rozpoczęła od razu pracę większa ilość robotników, częściowo przy pomocy wojska, dzięki czemu od 8 bm. pociągi osobowe kursują już normalniej, aczkolwiek z opóźnieniami. Ruch pojazdów mechanicznych w dalszym ciągu jest wstrzymany, oczyszczanie bowiem dróg na dłuższej przestrzeni wymaga więcej czasu i ludzi. W rozpaczliwym położeniu znalazły się nie mniej poszczególne miasta i osiedla, pozbawione ze sobą połączeń. Drogi stały się nie do przebycia, a niektóre domy, stojące zwłaszcza na zboczach i nizinach, zostały formalnie zasypane; mieszkańcy tych domów zostali zupełnie odcięci od świata. W miastach chodniki, jezdnie i place są już uporządkowane. Na chodnikach powstały olbrzymie sterty śniegu, tworząc malowniczy widok. Góry śniegu stopniowo wywozi się poza miasta. Śnieg to nie tylko radość dla dzieci i narciarzy, ale często wielkie zmartwienie dla tysięcy rzesz mieszkańców.

KIELCE

W 15 minut po wyjściu z domu. Nieznani złodzieje dostali się do mieszkania Bronisława Rokickiego w Kielcach Sienkiewicza 14 i skradli różne przedmioty ogólnej wartości ponad trzy tysiące zł. Kradzież nastąpiła 15 minut po wyjściu poszkodowanego z mieszkania.

Napastnik przed sądem. W dniu 22 bm. przed sądem w Kielcach stanie Teofil Chojnacki z Krzyżka, gm. Suchedniów (pow. Kielce), który przed kilkoma miesiącami napadł na idącą drogą wiejską, Mieczysławę Miernik, przewrócił ją na ziemię i usiłował skraść garderobę wartości 660.— zł i 22 zł gotówką. Poza tym napastnik dusił napadniętą za gardło i dopiero na widok zbliżających się ludzi puścił swoją ofiarę. Chojnacki odpowiada z więzienia.

Pajęczarz. Joannie Kruszyńskiej w Kielcach (Pakość), nieznany pajęczarz skradł ze strychu bieliznę wartości 300 zł.

Polska policja kryminalna w Kielcach ujęła dwóch niebezpiecznych bandytów.

Od dłuższego czasu na terenie Kielc i powiatu grasowała nieuchwytna szajka, mająca na sumieniu szereg wyczynów bandyckich. Między innymi w Kielcach dokonała następujących napadów: do pewnej samotnie mieszkającej kobiety włamali się w nocy dwaj bandyci i pod groźbą obicia kijami, zmusili do zachowania spokoju. Następnie zarzucili jej pościel na głowę i ograbili doszczętnie. Łupem rabusiów padła odzież, bielizna itp. przedmioty wartości około tysiąca złotych. Ci sami sprawcy dokonali drugiego napadu w następujących okolicznościach: do Kielc przybyła pociągiem wieczorowym w odwiedziny do krewnych pewna niewiasta z Gdyni. Bagaż swój oddała do niesienia dwom chłopcom, idąc z nimi ulicą Sienkiewicza do miasta. W pewnej chwili zbliżyli się do niej dwaj osobnicy, przedstawiając się jako jej dawni znajomi z Gdyni. Dowiedziawszy się podstępnie w toku rozmowy o celu przybycia „znajomej“ do Kielc, zaproponowali jej odniesienie bagażu do krewnych, którzy rzekomo byli również ich dobrymi znajomymi. Nie przeczuwając podstępu, kobieta odprawiła chłopców, oddając bagaż szczęśliwie spotkanym „znajomym“. Przechodząc ulicą Zagórską, o tej porze prawie pustą, jeden z osobników uderzył ją tępym narzędziem w głowę tak, że straciła przytomność. Bandyci po zrabowaniu walizki, torebki i ściąganiu pierścionków z palców, ulotnili się w niewiadonym kierunku. W wyniku obławy policji kryminalnej w jednej z restauracji kieleckich dwóch podejrzanych osobników. Przy jednym z nich znaleziono chusteczkę z monogramem napadniętej. Dochodzenie ujawniło trzeciego współnika-pasera z Jędrzejowa, po którego udano się niezwłocznie autem mimo niekorzystnych warunków drogowych, spowodowanych ostatnimi zawiejami śnieżnymi; pasera tego ujęto i osadzono wraz z bandytami w więzieniu. Obrabowaną i nieprzytomną kobietą na ulicy Zagórskiej zajęli się przechodnie. Umieszczono ją w szpitalu miejskim w Kielcach. Po odzyskaniu przytomności poznała ona dokładnie sprawców napadu i rabunku.

WOLBROM

Ofiara swego obowiązku. W czasie panujących zawiei śnieżnych przejazdowy 37-letni Ludwik Hajduła z Gołaczew, koło Wolbromia, pełniąc służbę na torze kolejowym pod Wolbromiem, został silnie potrącony przez nadjeżdżający parowóz pociągu towarowego, który odrzucił go na drugi tor. W tym czasie nadjechał pociąg osobowy w kierunku Olkusza. Przejechany i zaczepiony Hajduła był wleczony przez pociąg kilka kilometrów po torze. Ciało Hajduły zostało tak zmasakrowane, że z trudnością pozbierano jego szczątki.

Kobieta i gołąb

Panowie Eugeniusz Mucha i Florian Walendzik mieli dwie jednakowe namiętności: gołębie i ślicznie utlenioną blondynkę, pannę Aurelcię Bednarek.

Dziewica jednakowo chętnym okiem patrzyła na obydwu sportowców, dzieląc sprawiedliwie między nich swoje wolne chwile i niewinne pieszczoty.

Rywale wiedzieli nawzajem o sobie, boczyli się nieco na siebie, ale w głębi duszy byli radzi, że poważne wydatki, związane z zaspakajaniem zachcianek kosztownej kobiety ponoszą do połowy.

I wszystko byłoby najlepiej w dwu miłych domkach przy ul. Rozbrat, gdyby nie przypadek, a kto wie, może niedomaganie żołądkowe jednego z gołębi.

Oto pewnego razu, bawiąc z wizytą u pana Muchy, panna Aurelcia stała na środku pokoju i jak Zosia z „Pana Tadeusza“, pulchną rączką sypała złote ziarna ptaszkom.

Gołębie z gruchaniem uwijały się po po-

dłodze, siadały na ramionach pięknego gościa, krążyły, trzepocąc skrzydłami nad jej złotą główką.

Piękny to był obrazek, to też p. Mucha, siedząc na łóżku, obserwował go z przyjemnością, nie wiedząc, kto mu jest droższy, rasowe gołąbki, wśród których były sztuki po 15 złotych, czy też p. Aurelcia.

Nagle zaszło coś nieoczekiwane. Dziewica, spojrzawszy na swe ramię, na którym przed chwilą siedział śliczny krymek, krzyknęła z goryczą.

— Ach ty grochem karmiony, żyłką w ogon nacinany, coś ty mnie zrobił? Całą sukienkę mi zbezczeszcili! Ale ja go drania, wykończę! Pójdzie na rosół!

Panna Aurelcia chwyciła pogrzbacz i poczęła się uwijać za gołębiem po pokoju.

Pan Eugeniusz walczył z sobą chwilę, wreszcie wstał, ujął piękną dziewczynę za falę złotych włosów i drugą ręką podbił jej lewe chabrowe oko.

— Kto na rosół? Mój „krymek na rosół, niedoczekanie twoje, żebyś ty kawalera orderów z makaronem wtroiła!

I rozżalony hodowca zajął się drugim okiem p. Aurelci.

Na usprawiedliwienie gniewu pana Muchy należy dodać, że prześladowany gołąb istotnie był odznaczony pierwszą nagrodą w roku 1934 na Wołówce.

Zaskoczona stanowiskiem pana Muchy, panna Aurelcia rzuciła pogrzbacz na ziemię i krzyknęła:

— Żebyś lebiego miał wykształcenie, tobyś wiedział, że gołąb powinien w gołębniku siedzieć, a nie po mieszkaniu fruwać i ukochać kobiecie ci zanieczyszczać!

Ale że jesteś cham, żłób, bażant i lemoniada, to siedź ze swojemu gołębiamy! Ja idę tam, gdzie swój szaconek posiadam!

I wyszła.

Pan Mucha wiedział, co to znaczy. Jego rywal, zamieszkały naprzeciwko, miał piękny, zielony gołąbnik.

Cóż tedy dziwnego, że następnej nocy p. Eugeniusz zakradł się na podwórze p. Walendzika, wypuścił wszystkie ptaki, gołąbnik zaś wyrzucił. Pan Walendzik, poinformowany przez p. Aurelcię o wszystkim, złożył skargę do sądu. Będzie ciekawa sprawa.

Pod przewodnictwem młodych narodów kontynenty przybiorą nowe oblicze

Japońsko-niemiecka wymiana myśli z okazji Nowego Roku. Rozmowa telefoniczna między ministrem Rzeszy dr Goebbelsem a prezesem japońskiego biura informacyjnego profesorem doktorem Ito.

Berlin. W niedzielę przed południem odbyła się rozmowa telefoniczna pomiędzy ministrem Rzeszy dr Goebbelsem a prezesem japońskiego Biura Informacyjnego i członkiem gabinetu japońskiego prof. dr Ito. Zadania japońskiego Biura informacyjnego odpowiadają zadaniom niemieckiego ministerstwa propagandy.

Prezes Ito, który rozmawiał z gmachu redakcji dziennika „Yomiuri Szimbun” w Tokio i oświadczył na wstępie co następuje:

„Uważam sobie za wielki zaszczyt i radość, iż z okazji Nowego Roku mam możliwość telefonicznej rozmowy z Waszą Ekszelencją. W pierwszym rządzie przesyłam Panu i narodowi niemieckiemu serdeczne życzenia narodu japońskiego i według japońskiego zwyczaju, życzę Panu szczęśliwego Nowego Roku, który przyniesie Niemcom pełne zwycięstwo w prowadzonej przez nie walce. Dalej pozwałam sobie przy tej sposobności zapewnić Waszą Ekszelencję, że wytyczę wszelkie siły w kierunku uświadomienia narodów Dalekiego Wschodu o celach polityki japońskiej.

Nasza polityka ma na celu przekształcenie Dalekiego Wschodu na nowej podstawie, tj. stworzenie współpracy narodów wschodnio-azjatyckich w dziedzinach politycznej, gospodarczej i kulturalnej dla dobra całego świata. Koniecznym jest stworzenie nowej kultury, stanowiącej niewzruszoną i wzniosłą podstawę wspólnej pracy narodów i zabezpieczającej ich egzystencję oraz dobrobyt. Daleki Wschód nie może być w przyszłości kolonią innych narodów lub przedmiotem wyzysku ze strony obcych ludów. Japończycy są przekonani o tym, że posiadają na tyle sił, aby móc ukształtować zupełnie nowe oblicze Dalekiego Wschodu, samodzielne pod względem politycznym i gospodarczym i zapewnić każdemu narodowi zajęcie przysługującego mu miejsca pod słońcem. Tak przedstawia się szczytny ideał, który znajduje konkretny wyraz w narodowych dążeniach ludu japońskiego i stanowi centralny punkt światopoglądu Japończyków. Wiem dobrze, że Wasza Ekszelencja także ze swej strony czyni energiczne wysiłki, celem zrealizowania szczytnego ideału stworzenia nowego porządku w Europie. Będę się bardzo cieszył, jeżeli Wasza Ekszelencja zechce mi udzielić jakichkolwiek informacji o moich poglądach.”

Minister Rzeszy dr Goebbels odpowiedział:

„Podobnie jak Japonia dąży do zrealizowania na obszarze wschodnio-azjatyckim nowego porządku politycznego, tak i narodowo-socjalistyczne Niemcy wspólnie ze sprzymierzonymi, faszystowskimi Włochami pracują nad nową organizacją porządku europejskiego.

Wobec tego dziękuję za użyczenie mi przez Waszą Ekszelencję, dzięki obecnej rozmowie, sposobności do wyrażenia Panu japońskiej opinii publicznej wyrazów powitania ze strony sprzymierzonego narodu niemieckiego.

Niemcy w toku narzuconej sobie wojny dzięki nieporównanemu szeregowi zwycięstw, wypędzili Anglików z kontynentu europejskiego. Żołnierze niemieccy pełnią dzisiaj straż od francuskiej granicy pirenejskiej aż do rejonów nocy polarnej. Ponadto Niemcy wraz ze swym wiernym sprzymierzeńcem Włochami, czuwają nad wojskowym bezpieczeństwem kontynentu, aby nieszczęsnym wpływom brytyjskiej polityki „dzielenia i panowania” już nigdy nie zaburzyły pokoju narodów europejskich. Niemcy i Włochy oddają z powrotem Europie jej naturalny porządek, porządek szanujący prawo kulturalnego życia narodów i organicznie zespolonych obszarów gospodarczych. Państwa te są zjednoczone niewzruszoną wolą, nie odstąpienia już nigdy jakiemuś obcemu mocarstwu prawa do kierownictwa na kontynencie europejskim.”

Prezes Ito: „Wasi przeciwnicy wytyczą wszystkie siły, celem przeszkodzenia i nieszkodliwienia Waszych dążeń. Japonia przeżywa również to samo i czuje to samo co Niemcy. Nasze oba sprzymierzone państwa mają wobec tego obowiązek prowadzenia wspólnej walki w tej poważnej chwili z niezłomną energią. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym i w tym zakresie mógł współpracować z Waszą Ekszelencją.”

Dr Goebbels: „Napawa mnie szczególną radością fakt, że przy tej sposobności mogę zapewnić Waszą Ekszelencję, że tego rodzaju współpracę powitam z największym zadowoleniem. Problemy dotyczące naszych narodów oraz walka przez nas toczona posiadają pod tak wielu względami podobny charakter, że linie styczne wynikają same z siebie. Pod przewodnictwem młodych narodów kontynenty przybiorą nowe oblicze.”

Prezes Ito: „Wasza Ekszelencja wie może lepiej ode mnie, jaką doniosłość posiada podtrzymywanie i podnoszenie dzielności narodu w obecnym ciężkim okresie wojennym. Odwaga i zdecydowanie narodu niemieckiego są szeroko znane. Również naród japoński żyje w wielkim napięciu. Ale w okresie stawiającym tak wielkie wymagania, jak dzisiaj, koniecznym jest również dostarczenie masom ludowym zdrowych możliwości odprężenia i wypoczynku, celem użyczenia mu nowych sił przez odświeżanie jego energii. Muzyka, teatr, film są odpowiednimi do tego celu środkami. Wobec tego nasze zainteresowania idą również w kierunku ułożenia ścisłej współpracy także i w tej dziedzinie. Jakie jest Pańskie zdanie Ekszelencjo.”

Dr Goebbels: „Wydaje mi się, że obecny okres nadaje się szczególnie do tego, ażeby nasze narody uświadomić o wielkich wyzwaleniach naszych czasów i dawać mu przed oczy przegląd życia i walki sprzymierzonych narodów. Z tego względu w niemieckich kinoteatrach podaje się w przeglądach tygodniowych i filmach kulturalnych przy każdej sposobności obrazy z Japonii. W niemieckich salach koncertowych występują japońscy dyrygenci z gościnnymi produkcjami, a radio niemieckie nadaje japońskie utwory muzyczne. Wydałem zarządzenie, aby imprezy te pielęgnowano obecnie w znaczniejszej jeszcze mierze. Wobec tego

Samotny pan na stanowisku poszukuje dobrze

umeblowanego pokoju

z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia proszę kierować do „Nowego Czasu” pod „Pokój umeblowany”.

Unieważnia się dowód osobisty Nr 539/40 na nazwisko Marczuk Aniela z Lubczy, wydany w dniu 26. I. 1940 r. przez Zarząd Gminy Nawarzyce.

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubioną pieczętkę urzędową sołtysa gromady Piła, gmina Sędziszów, powiatu jędrzejowskiego.

ZGUBIONO DOWÓD OSOBISTY nr 1452 wydany przez Zarząd Gminny w Wodzisławiu na nazwisko Buras Józef.

UNIEWAŻNIA SIĘ dowód osobisty Franciszka Treli nr D/876 wydany przez Gminę Nagłowice.

nikt nie może być ode mnie wdzięczniejszym za zorganizowanie także i w tej dziedzinie ścisłej współpracy z Waszą Ekszelencją, opartej na najszerzej podstawie. Oby uświadomienie w sprawie walki i woli zwycięstwa sprzymierzonych stało się podnieciem w walce o własną sprawę i oby sztuka stała się pomostem dla coraz lepszego zrozumienia pomiędzy naszymi narodami.”

Uwaga Rolnicy!

Kupujemy po cenach ustalonych:

**koniczynę czerwoną,
białą, żółtą, szwedzką,
lucernę, inkarnatkę,
wiechlinę, komonicę
i inne**

Tytułem premii wydajemy po cenach normalnych:

25 kg cukru

10 litrów nafty

1/2 litra spirytusu 95%

za każde 100 kg powyższych nasion.

Za każde 100 kg:

**rajgrasu, tymotki,
seradeli, esparsety,
przelotu, nostryku,
sporku olbrzymiego**

wydajemy jako premie:

10 kg cukru

5 litrów nafty

1 litr spirytusu 95%

Za 100 kg:

**łubinu siewnego,
siemienia lnianego
siewnego i konopnego**

wydajemy jako premie:

5 kg cukru

1 litr spirytusu 95%

Wobec możliwości korzystnego zaopatrzenia się w najniezbędniejsze artykuły pierwszej potrzeby oczekujemy licznych dostaw.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

„WSPÓLNA PRACA”
W JĘDRZEJOWIE

Filia Wodzisław

Filia Sędziszów

oraz następujące spółdzielnie

Spółdzielnia Spożywczo-Rolnicza

„Postęp” Szczekociny

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa

„Rolnik” Włoszczowa